

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 19 stycznia 2015 roku, skierowanym przeciwko R. M., powód – M. O. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 3868,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania według załączonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany naruszył przysługujące mu prawa autorskie do (...) poprzez publikację jej fragmentu w serwisie internetowym (...).

Stwierdzenie naruszenia nastąpiło poprzez porównanie treści i formy graficznej mapy oryginalnej z fragmentem rozpowszechnianym przez pozwanego. Powód podkreślił też, że na mocy umowy licencyjnej wyłącznej z dnia 13 lutego 2006 roku posiada wyłączne uprawnienie do zezwalania osobom trzecim na rozpowszechnianie fragmentów map metodami poligraficznymi i elektronicznymi, zaś pozwany bezprawnie rozpowszechnił fragmenty mapy i wobec tego żąda zapłaty odszkodowania w wysokości trzykrotności opłaty licencyjnej (pozew k. 2-5).

Zarządzeniem z dnia 27 stycznia 2015 r. Przewodniczący II Wydziału Cywilnego dokonał zwrotu pozwu z uwagi na niezłożenie wraz z pozwem dowodu uiszczenia opłaty przez profesjonalnego pełnomocnika (zarządzenie k. 19) .

Odpis zarządzenia o zwrocie pozwu został doręczony pełnomocnikowi powoda w dniu 5 lutego 2015 r. (zwrotne poświadczenie odbioru k. 21).

W 16 lutego 2015 r. powód złożył do akt dowód uiszczenia opłaty od pozwu, uiszczonej na rachunek Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 12 lutego 2012 r. (pismo przewodnie wraz z dowodem uiszczenia opłaty k. 22-23) .

Na mocy zarządzenia z 23 lutego 2015 r. sprawa została wpisana pod nowy numer w repertorium C (zarządzenie k. 24).

We wniesionej w dniu 3 kwietnia 2015 roku odpowiedzi na pozew , R. M. podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia .

Pozwany wskazał nadto, że powodowi nie przysługuje ochrona prawna, albowiem załączona przez niego do pozwu mapa nie stanowi autorskiego projektu graficznego prezentującego sposób przedstawienia obiektów kartograficznych , a ponadto „Mapa Polski z zaznaczonym dojazdem do firmy nie jest utworem w rozumieniu wymienionej ustawy i wobec tego nie podlega ochronie przewidzianej w Prawie autorskim (vide wyrok SN z 12.05.2005 r., III CK 588/04, OSNC 2006/5/85).

W oparciu o art. 5 k.c. pozwany wskazał, że dochodzenie odszkodowań za naruszenie rzekomych autorskich praw majątkowych jest jedyną działalnością zarobkową powoda, wynikającą z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej .

W związku z powyższym, R. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości (odpowieź na pozew k. 26-28)

W piśmie procesowym z dnia 2 września 2015 roku powód poparł powództwo, wywodząc , że mapy ex lege podlegają ochronie prawnoautorskiej jako jedna z kategorii utworów wymienionych enumeratywnie w art. 1 ust. 2 pkt 1 u.p.a. , co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych. Mapa, której bezprawnie rozpowszechnianie zarzucił powód pozwanemu, stanowi element programu komputerowego, do którego licencję wyłączną posiada powód. jako taka zaś, podlega kumulatywnej ochronie prawnoautorskiej, nie tylko jako utwór kartograficzny, ale również jako element programu komputerowego. Nadto, z noty copyright programu komputerowego , z którego mapę rozpowszechnił pozwany, jest on efektem pracy wielu osób, ich wkład pracy twórczej poza opracowaniem kartograficznym polegał również na stworzeniu autorskiego projektu graficznego całej mapy i poszczególnych jej elementów. Nie ulega wątpliwości, że fragment utworu również podlega ochronie prawnoautorskiej . Wreszcie, powód podniósł, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z mapą sporządzoną w wersji cyfrowej w postaci programu

komputerowego stanowiącego bazę danych w rozumieniu ustawy z 27.07.2001 r o ochronie baz danych , zaś przepis art. 11 ust. 1 pkt 3 lit. b tejże ustawy przewiduje roszczenia analogiczne jak przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b u.p.a.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia , powód wskazał, że zgłoszone roszczenie ma charakter deliktowego , a zatem ma do niego zastosowanie art. 442¹ k.c. Zgodnie z jego treścią , bieg terminu roszczenia o charakterze deliktowym rozpoczyna się od chwili gdy poszkodowany powziął wiadomości o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Powód powziął przedmiotową wiadomość w dniu 15 marca 2012 roku, zaś z powództwem wystąpił przed upływem trzech lat . Wreszcie, zdaniem powoda, za oczywiste nadużycie należy uznać powoływanie się przez pozwanego na zasady współżycia społecznego, podczas gdy samemu zasady te się w oczywisty sposób naruszyło. (pismo procesowe k. 52-54).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest przedsiębiorcą działającym na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej pod firmą (...) z siedzibą w Ł..

W dniu 13 lutego 2006 r. powód zawarł z A. C., działającym pod firmą (...) z siedzibą w Ł., umowę licencyjną wyłączną (...) na okres dwóch lat, w myśl której powód uzyskał wyłączną licencję na korzystanie z utworów w postaci cyfrowej mapy Polski oraz wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę lub też jej elementy, a w szczególności do 26 programów komputerowych:

(...), na wyszczególnionych polach eksploatacji, w tym zezwolenia na wykorzystywanie praw zależnych przez udzielanie sublicencji osobom trzecim na utrwalenie i zwielokrotnienie metodą poligraficzną i elektroniczną oraz rozpowszechnianie m.in. w sieci Internet rastrowych obrazów kartograficznych (map) stanowiących przedmiot umowy.

Umowa zawarta została na okres dwóch lat począwszy od daty jej zawarcia za wynagrodzeniem stanowiącym 50 % kwoty uzyskanej przez powoda z tytułu udzielenia sublicencji (okoliczność znana sądowi z urzędu).

Umowa była następnie trzykrotnie aneksowana na okresy dwuletnie, a w dniu 12 lutego 2012 roku – na okres dalszych 6 miesięcy (aneksy k. 15-16)

Zgodnie z cennikiem powoda obowiązującym od 1 grudnia 2006 r. , wynagrodzenie za korzystanie i rozpowszechnianie fragmentu mapy z rozszerzonym zakresem licencji o dodatkową stronę czy podstronę internetową na najkrótszy okres 1 roku w przypadku zamówienia jednego fragmentu wynosi 1.289,65 zł brutto (699 zł netto + 50 % + 23 % VAT) (cennik licencyjny k. 17).

W styczniu 2012 roku powód powziął wiadomość o naruszeniu przez pozwanego przysługujących powodowi praw autorskich do Mapy (...) Wydawnictwa (...) poprzez rozpowszechnianie jednego jej fragmentu w serwisie internetowym (...).

Fakt ten został stwierdzony przez pracownika firmy powoda – dyrektora działu kartografii M. S. , który porównywał cyfrowo mapę zamieszczoną na ww. stronie internetowej z oryginalnym produktem firmy (...) i stwierdził zgodność rzędu 90 %, ponieważ na fragmencie mapy umieszczonym na stronie pozwanego znajduje się dodatkowo napis (...) w czarnej ramce na zielonym tle , oznaczający siedzibę firmy pozwanego . O tym fakcie M. S. poinformował dział obsługi klienta (zeznania świadka M. S. – protokół rozprawy z 8.12.2015 r. – 00:03:01, 00:03:58, wydruki ze strony internetowej pozwanego k.11, 12). ,

Pismem z dnia 19 stycznia 2012 r. powód wezwał pozwanego do usunięcia stanu prawnego dotyczącego rozpowszechniania fragmentu mapy w terminie 7 dni (pismo k. 8).

Pismem z 21 lutego 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 2.579,31 zł (odpowiadającej trzykrotności stosownej opłaty licencyjnej) w terminie 7 dni od daty otrzymania tegoż wezwania, nie później niż do 7 marca 2012 roku (wezwanie k.10, lista nadawcza k. 9).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów i zeznań świadka M. S..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady.

W ocenie sądu nie budzi wątpliwości legitymacja czynna powoda, wynikająca z umowy licencji wyłącznej dnia 13 lutego 2006 r., z której wywodzi swoje uprawnienia (art. 41 ust. 1 pkt 1 pr. aut., Wynika z niej, że na objętym sporem polu eksploatacji przysługują powodowi prawa do wykorzystywania map wymienionych w § 2 tej umowy. Utworem chronionym pozostaje cyfrowa mapa Polski i wszelkie programy komputerowe zawierające tę mapę, a zawarte w umowie wyliczenie programów komputerowych zawierających poszczególne wersje mapy nie miało charakteru wyczerpującego (użyto zwrotu „w szczególności”).

Zeznaniami świadka M. S. powód udowodnił, że utwór, do którego przysługują powodowi prawa autorskie był umieszczony na stronie internetowej pozwanego w styczniu 2012 roku.

Przedmiotem prawa autorskiego, a więc utworem, jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 pr. aut.).

Art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.) określając utwory standardowo zaliczane do tzw. utworów piśmienniczych, wymienił wśród nich utwór kartograficzny. Oznacza to, że wszelkie mapy mogą na ogólnych zasadach być przedmiotem ochrony, o ile mają cechy utworu w rozumieniu ustępu pierwszego art. 1.

Ochrony prawnoautorskiej nie pozbawia fakt, iż mapy z istoty rzeczy nastawione są na wierne odtworzenie istniejącej rzeczywistości. Cech indywidualnych, twórczych dopatrzeć się można w decyzjach dotyczących m.in. "zawartości" mapy, (uwzględnianiu bądź pomijaniu elementów odwzorowywanej rzeczywistości), sposobu przedstawienia wybranych elementów, w tym liternictwa, decydujących o czytelności mapy czy planu, plastycznej kompozycji całości (por. Komentarz do art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych pod redakcją J. Barty i R. Markiewicza, LEX, 2011 - teza 46).

W rozpoznawanej sprawie mapa, której ochrony domaga się powód, posiada cechy utworu w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego musi łącznie wykazywać dwie cechy - być przejawem działalności twórczej i mieć indywidualny charakter. Przyjmuje się, że sformułowanie "przejaw działalności twórczej" oznacza, że sama myśl ludzka, choćby nawet oryginalna, nie wystarcza, by stała się przedmiotem ochrony prawnej lecz musi być uzewnętrzniona w postaci ustalającej jej treść i formę. Utwór musi być rezultatem działalności o charakterze kreatywnym czyli przedstawiać subiektywnie nowy wytwór intelektu, którą to cechę utworu określa się jako "oryginalność". Z kolei drugą cechą jaką jest indywidualność utworu można testować przez pryzmat statystycznej powtarzalności. Chodzi o odpowiedź na pytanie czy wcześniej takie dzieło już powstało oraz czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości przez inną osobę z takim samym rezultatem. W zależności od odpowiedzi, jeśli jest pozytywna mamy do czynienia z pracą rutynową, szablonową, skoro możliwe jest osiągnięcie takiego samego rezultatu. Odpowiedź zaś negatywna przesądza o istnieniu indywidualności dzieła.

Warto też zauważyć, że linia orzecznicza Sądu Najwyższego jeśli chodzi o kwalifikowanie utworu prawnoautorskiego jest zasadniczo dość liberalna i daje się ująć w formułę, że każdy pomysł korzysta z ochrony prawnoautorskiej jeśli jest wystarczająco zindywidualizowany i twórczy oraz jeżeli został utrwalony w jakiegokolwiek postaci.

W orzecznictwie sądowym uznano za przedmiot prawa autorskiego m.in.: kolekcję afiszy lub ogłoszeń, katalogi, rozkłady kolejowe, książki kucharskie, wzory i formularze (orz. SN z dnia 8 listopada 1932 r., II K 1092/32, OSN 1933, nr 1, poz. 7), formularz raportu dziennego dla użytku rolnictwa (orz. SN z dnia 21 marca 1938 r., II C 2531/37, OSN(C) 1939, nr 2, poz. 61), informator o porcie (orz. SN z dnia 27 marca 1965 r., I CR 39/65, niepubl.), -instrukcję obsługi maszyny (orz. SN z dnia 25 kwietnia 1969 r., I CR 76/69, OSN 1970, nr 1, poz. 15, s. 56), nagrobek (orz. SN z dnia 5 marca 1971 r., II CR 686/70, OSNC 1971, nr 12, poz. 213), instrukcję bhp (orz. SN z dnia 23 lipca 1971 r., II CR 244/71, niepubl.), kompozycję z kwiatów (orz. SN z dnia 25 kwietnia 1973 r., I CR 91/73, OSN 1974, nr 3, poz. 50, s. 34), drogowy znak informacyjny z napisem „Wielkopolska” (orz. SN z dnia 19 września 1975 r., I CR 483/75, projekty dokumentacji technicznej, plany, zarysy, szkice, rysunki, modele i projekty (orz. SN z dnia 12 czerwca 1978 r., I PRN 47/78, WiR 1978, nr 15, s. 13), wzór zdobniczy (orz. SN z dnia 20 kwietnia 1984 r., IV CR 139/84, OSNCP 1984, z. 10, poz. 188, s. 84), projekt jachtu (orz. SN z dnia 20 czerwca 1988 r., II CR 178/88, LEX nr 63734), projekt znaku towarowego (orz. SN z dnia 23 czerwca 1989 r., I CR 236/89, PUG 1990, Orzecznictwo Sądowe w Sprawach Gospodarczych – wkładka do nr 7, poz. 19), szatę graficzną gazety – makietę (orz. SN z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 417/02, LEX nr 558607), podręczne liczniki kalorii i cholesterolu wykorzystujące dwie zsynchronizowane tarcze z zapisanymi danymi (co do właściwości produktów żywnościowych) oraz odpowiedni otwór do odczytu wyników (orz. SN z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/95, OSNC 2006, nr 11, poz. 186). Podniesiono także, że stworzenie układu i formy graficznej portalu, jak również jej ulepszanie i zmiany w okresie eksploatacji portalu internetowego, mieści się w definicji utworu o jakim mowa w art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (orz. SA w Warszawie z dnia 11 maja 2007 r., I ACa 1145/06, LEX nr 558375).

Mając na uwadze przyjętą w orzecznictwie sądowym wykładnię art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie można mieć wątpliwości, że mapa, do której licencję wyłączną ma powód posiada indywidualny i twórczy charakter, który pozwala objąć ją ochroną prawnoautorską.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku (t.j. Dz. U. 2006 nr 90, poz. 631 ze zm. - dalej pr. aut.) uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, między innymi naprawienia wyrządzonej szkody (a) albo na zasadach ogólnych (b) albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2015 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt SK 32/14, art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, został uznany za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Niekonstytucyjny przepis utracił moc w dacie opublikowania wyroku w Dzienniku Ustaw (z 2015 roku pod. poz. 932), tj. w dniu 1 lipca 2015 roku.

Naruszenie autorskich praw majątkowych polega na działaniu mającym za swój przedmiot wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego, które może nastąpić w razie podjęcia działań polegających na korzystaniu z utworu, bez zgody uprawnionego. Podnieść należy, że każde wkroczenie w monopol prawnoautorski stanowi naruszenie autorskich praw majątkowych. Naruszenie nie musi polegać na „przejęciu” całości utworu, skorzystaniu tylko z

fragmentów cudzego utworu bez zgody uprawnionego jest również naruszeniem autorskich praw majątkowych. Z kolei opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja, jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego, ale rozporządzanie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (prawo zależne), chyba że autorskie prawa majątkowe do utworu pierwotnego wygasły (art. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Na ogół opracowania definiuje się jako dzieła recypujące z innego utworu treść, a zazwyczaj częściowo i formę, noszące piętno osobistej twórczości opracowującego i służące do rozszerzenia form komunikowania treści dzieła pierwotnego poza jego formę macierzystą. Tak jak w przypadku dzieł inspirowanych, przesłanka twórczości odgrywa tu zasadniczą rolę.

W świetle materiału dowodowego sprawy sąd uznał, że pozwany naruszył prawo powoda, jako nabywcy licencji, do korzystania z programu (...), ponieważ w styczniu 2012 roku rozpowszechniał na stronie internetowej zawierającej dane teleadresowe firmy (...) Usługi (...), fragment mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi.

Materiał zgromadzony w sprawie, w szczególności wydruki zrzutów ekranowych w zestawieniu z zeznaniami M. S., potwierdzają, że fragmenty mapy, które znajdowały się na stronie internetowej pozwanego są tożsame z fragmentem mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi.

Wysnucie powyższego wniosku jest możliwe już na podstawie porównania komputerowych wydruków obu map bez potrzeby sięgania do wiedzy specjalistycznej. Są one identyczne nie tylko pod względem kolorystyki czy układu ulic i sposobu ich oznaczenia, ale również umiejscowienia napisów czy dzielenia nazw ulic. Tożsamy jest także lapsus polegający na nachodzeniu na siebie nazw dzielnic miasta Z..

Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, co wynika z przyjętej powszechnie wykładni przepisów art. 308 k.p.c. Wydruki komputerowe stanowią bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym, korespondencji e-mailowej jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 lutego 2013 r. - I ACa 1399/12 -, LEX nr 1362755, postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 października 2012 r. I ACz 1810/12 - LEX nr 1223511).

Sąd przyjął zatem, że doszło do naruszenia majątkowych praw autorskich powoda poprzez rozpowszechnianie przez pozwanego na stronie internetowej bez wiedzy i zgody powoda Mapy Polski 2007, do której powód ma wyłączne prawo na podstawie umowy licencyjnej.

Dodatkowo należy podnieść, że mapa, która została rozpowszechniona przez pozwanego, stanowi element programu komputerowego, do którego licencję wyłączną posiada powód. Podlega ona zatem kumulatywnej ochronie prawnoautorskiej, nie tylko jako utwór kartograficzny, ale również jako element programu komputerowego.

W ocenie Sądu naruszenie dokonane przez pozwanego było zawinione.

W pojęciu „rozpowszechnianie” kryje się bowiem już intencja sprawcy, którą jest uczynienie utworu powszechnie znanym i w tym celu udostępnienie go innym osobom np. przez Internet. Przy czym nie można nieumyślnie „rozpowszechniać”.

Pozwany jako osoba mająca dostęp do strony internetowej, na której opublikowana była sporna mapa miał wpływ na treść zamieszczonych na niej publikacji. Był zatem zobowiązany do sprawdzenia czy publikowane na niej treści nie naruszają praw autorskich twórców.

Naruszenie zawinione w rozumieniu stosowanego przepisu art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to naruszenie popełnione zarówno z winy umyślnej, jak i nieumyślnej. Analiza materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwany naruszył autorskie prawa majątkowe powoda w sposób zawiniony. Do stwierdzenia niedbalstwa (winy nieumyślnej) wystarczy, że sprawca przewidywał możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie albo że skutku takiego nie przewidział, chociaż mógł i powinien był przewidzieć.

W chwili obecnej brak jest podstawy prawnej do żądania przez powoda trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, co nie oznacza, że powodowi nie należy się odszkodowanie. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie SK 32/14 zaznaczył, że zaznacza, że rozstrzygnięcie z 26 czerwca 2015 roku nie prowadzi do pozbawienia uprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych możliwości ochrony ich praw. Nadal mogą oni bowiem korzystać z szerokiego katalogu roszczeń ujętych w art. 79 prawa autorskiego, w tym - dochodzić naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych. Fakt poniesienia przez powoda szkody nie ulega wątpliwości. Jej wysokość, wobec braku jakichkolwiek wskazań w ustawie, należy określić na poziomie jednokrotności opłaty licencyjnej za używanie jednego fragmentu mapy na pojedynczej stronie internetowej z rozszerzeniem o kolejną stronę albo podstronę internetową (taką ilość wykorzystał pozwany) w czasie do 1 roku (okres minimalny), która wynosi 699 złotych netto plus 50%. Do podanej ceny należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23% - łącznie 1289,65 zł.

Brak jest danych dających podstawy do zasądzenia odszkodowania w innej kwocie, w szczególności wobec niewykazania, przez jaki okres czasu prawa autorskie powoda były rzeczywiście naruszane.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Przy ustalaniu daty początkowej ich naliczenia sąd uwzględnił datę wezwania pozwanego do zapłaty oraz zakreślony mu przez pozwanego w piśmie z dnia 21 lutego 2012 roku termin spełnienia świadczenia, tj. 7 marca 2012 roku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia powoda, którego jednak Sąd nie uwzględnił na podstawie art. 5 k.c.

Naruszenie majątkowego prawa autorskiego jest czynem niedozwolonym. Do dochodzonego roszczenia zastosowanie znajduje zatem przepis art. 442¹ k.c., który głosi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Strona powodowa o fakcie naruszenia przysługujących mu praw autorskich powziął najpóźniej w dniu 19 stycznia 2012 r. – tę datę nosi pierwsze pismo skierowane do pozwanego w tym przedmiocie. Wbrew twierdzeniom pozwanego, brak jest dowodów na to, że miało to miejsce w 2008 roku.

Wprawdzie pozew w sprawie niniejszej pierwotnie wpłynął w dniu 19 stycznia 2015 r., a więc z zachowaniem terminu trzyletniego, to jednak prawomocnym zarządzeniem z 27 stycznia 2015 r. pozew został zwrócony. Zgodnie zaś z treścią art. 130 § 2 k.p.c., pozew zwrócony nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu, a więc również przerwania biegu terminu przedawnienia. Dopiero uiszczenie należnej opłaty i poinformowanie o tym Sądu pismem z 16 lutego 2015 roku, skutkowało ponownym wniesieniem pozwu, ale miało to już miejsce po upływie trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowała się wykładnia art. 5 k.c., określana jako „zasada czystych rąk”, według której ten, kto sam naruszył zasady współżycia społecznego nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone. Byłoby to bowiem opaczne rozumienie klauzuli generalnej wyrażonej w art. 5 k.c. Zasada ta nie może bowiem być rozumiana w sposób, który by sankcjonował bezprawie i samowolę (patrz: wyrok SN z dnia 9.03.1972 r., III CRN 566/71; wyrok SN z 4.01.1979 r.

III CRN 273/78, Lex nr 8161; wyrok SN 20.06.2001r., I PKN 472 /00 , OSN 2003 nr 8 poz. 201, wyrok z 4.09. 2008 IV CSK 196/08 Lex 466004; uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z 17.10.2014 r., I ACa 559/14, Lex nr 1554757) .

Uwzględniając powyższe stanowisko judykatury, jak również niewielkie przekroczenie terminu trzyletniego, Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

W przedmiocie kosztów procesu sąd – na podstawie art. 100 k.p.c. – rozdzielił je stosunkowo, uwzględniając stopień wygrania sprawy przez powoda.

M. O. poniósł koszty procesu w kwocie 794 zł (194 zł opłata od pozwu + 600 zł koszty zastępstwa adwokackiego – zgodnie z załączonym spisem kosztów – k. 7), pozwany nie poniósł żadnych kosztów. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 794 zł. Strona pozwana przegrała sprawę w jednej trzeciej , powinna zatem ponieść kwotę 264,66 zł (794 / 3). Różnicę kosztów rzeczywiście poniesionych (zero złotych) a kosztów należnych w kwocie 264,66 zł , Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego.